(Nro. 54.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 27.** 7. Marca 1821.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Do obsadzenia Urzędu Radcy Sądu Szlacheckiego z roczną pensyią Tysiąca Czterechset ZR. w mon. konw. uwolnionego przy C. K. Sądzie Szlacheckim w Tarnowie, rozpisany iest konkurs. Życzący sobie tego Urzędu C. K. Urzędnicy, podać maią prośby swoie należnie udowodnione przez Władze, którym bezpośrednio podlegaią, inni zaś wprost do rzeczonego Sądu w ciągu 4 tygodni, począwszy od dnia ninieyszego obwieszczenia.

Z Laybachu d. 20. z. m. — Dostrzegacz Austryiacki z d. 25. Lutego zawiera wykaz rzeczywiście znayduiących się osób na Kongressie, przyczem, iak się samo z siebie rozumie nie należą do tego ani owe osoby dyplomatyczne, co nie maiąc bliższego związku z Kongressem Laybachskim wygotowuią zwyczayne Stanów i gabinetowe Dworów swoich sprawy, ani osoby, których interessa różnego rodzaiu lub szczególne zlecenia wezwały na to mieysce.

1. Austryia. Xiąże Metternich. Wspólnie umocowany (na czas tuteyszego iego pobytu): Jenerał iazdy Baron Vincent, Minister na Dworze Francuzkim.
2. Rossyia. Sekretarz Stanu Hrabia Nesselrode; Sekretarz Stanu Hrabia Capodistrias; Jenerał Porucznik Pozzo di Borgo, Minister Rossyyski na Dworze Francuzkim.
3. Prussy. Kanclerz Państwa Xiąże Hardenberg; Hrabia Berenstorff, Minister spraw zewnętrznych; Współumocowany Jenerał Porucznik Krusemark Minister na Dworze Austryiackim.
4. Francyia. Hrabia Blacas, Królesko Francuzki Poseł na Dworze Papiezkim i przy Królu Oboiey Sycylii; Margrabia Caraman, Poseł na Dworze Austryiackim; Hrabia La Ferronays, Minister na Dworze Rossyyskim.
5. W. Brytaniia. Lord Stewart, Poseł Królewski na Dworze Austryiackim; Hon. R. Gordon (brat Hrabiego Aberdeen) pełnomocny Minister na Dworze Austryiackim.
6. Rzym. Kardynał Spina, Legat Papiezki w Bolonii.
7. Sardyniia. Margrabia Saint Marsan; Minister spraw zewnętrznych, Hrabia d'Aglié.
8. Florencyia. Xiąże Neri Corsini.
9. Modena. Margrabia Molza.

P. Gentz trzyma protokuł i inne akta Kongressu.

Z Wiednia d. 26. Lutego. — Jey Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiężniczka, Xiężna Parmy iako W. Ministrzyni orderu Konstantyńskiego Ś. Grzegorza raczyła ozdobę Kawalerską tego orderu dadź Xiążęco Sasko-Koburgskiemu taynemu Radcy Legacyi tudzież Sasko-Koburgskiemu i Krakowskiemu Posłowi Wicentemu Kawalerowi Blumenburg; N. Cesarz zaś raczył udzielić łaskawie zezwolenia na przyięcie i noszenie pomienionego orderu.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Oto iest zupełna treść odezwy Kardynała Sekretarza Consalviego wydaney na d. 8. Lutego w Rzymie w imieniu Papieża, o którey namieniliśmy w przeszłym Numerze gazety naszey.

»Ercole Consalvi, Kardynał Ś. Kościoła Rzymskiego, Dyiakon Kościoła P. Maryi ad Martyres, i Sekretarz Jego Świątobliwości Papieża Piusa VII.«

»Jego Świątobliwość będąc uwiadomiony, że woysko Cesarsko Austryiackie, zgromadzone na granicach Królestwa Lombardzko-Weneckiego, przebyło rzekę Po z rozkazu wysokich Sprzymierzeńców, i posuwa się iak woysko przyiacielskie ku Królestwu Neapolitańskiemu, aby iak Król Jego Mość Sycyliy

)(

ski zapowiedział Ludowi Swoiemu, popierało tamże dopełnienie owych uchwał, które wyżey namienieni Monarchowie przedsięwzięli dla spokoyności i pokoiu **Włoch** a nawet samey **Europy**, wolą iest przeto Jego Świątobliwości, aby Jego wielce ukochani poddani względem tych woyskowych zamiarów zaspokoieni, dowiedzieli się oraz czego Jego Świątobliwość w teraźnieyszych okolicznościach oczekuie po ich niezachwianey wierności i dziecinney przychylności do Jego świętey Osoby.«

»Oyciec święty poi się słodką nadzieią, że Naród Neapolitański, łącznie z Królem swoim zaymie się gorliwie utrzymaniem dla siebie i całey **Europy** nieocenionego dobrodzieystwa z pokoiu, nabytego przed kilku laty tylu usiłowaniami i krwi przelewem. Jego Świątobliwość zasyła gorące modły do Boga, aby w miłosierdziu swoiem oddalić raczył na zawsze nieszczęścia woyny; atoli gdyby wedle nieprzeyrzanych wyroków Boga, Ludy Włoskie kuszone były tak ciężkiem złem, wtedy Oyciec święty iako widoczna głowa kościoła i prawdziwy Xiąże pokoiu, zachowa na zawsze iak dotąd, zupełną neutralność względem wszystkich Narodów. Jego Świątobliwość czuie aż nadto potrzebę Jego oycowskiey troskliwości o dobro Ludów, które Opatrzność Boska poruczyła Jego świeckiemu rządowi, iak, aby w takich okolicznościach nie miał czuwać i bronić iak naymocniey ich sprawy.«

»Jeżli ze względu położenia jeograficznego Państw Papiezkich nieuchronną iest, że w ninieyszey chwili przez ten kray przechodzą obce woyska, czemu ani chce ani może sprzeciwić się Oyciec Święty; atoli Jego Świątobliwość żąda mocno, aby podczas tego niezbędnego przechodu iakichkolwiek woysk obcych, szanowaną była sumiennie uznana przez wszystkie Mocarstwa neutralność; aby tak cywilnym iak i woyskowym Władzom Państw Papiezkich nieczyniono naymnieyszey przeszkody w dopełnieniu im właściwego urzędowania; aby maiątek i osoby ukochanych Jego poddanych iakoteż i cudzoziemców, doznaiących gościnności w Jego spokoynych kraiach niezłomnie były poważne; i aby, chociaż Jego Świątobliwość niemoże sprzeciwić się przechodowi woysk przez miasta i prowincyie Swoich Państw, iednak Stolica Kościoła katolickiego była zupełnie od tego wolną, ponieważ woyska obce niemaią żadney potrzeby przez nią ciągnienia. Tylko w takim sposobie uważać może Oyciec święty wkraczaiące woyska obce przyiacielskiemi, i dozwolić im przechodu przez Swoie Państwa, albowiem inaczey musiałby wezwać opieki wysokich Mocarstw.«

»Temi powodowany zasadami, wydał iuż dawniey Oyciec święty wyraźne rozkazy do Władz Swoich cywilnych i woyskowych, aby woyska obce regularne tak przy wkroczeniu w Państwa Papiezkie iak i w przechodzie tychże, uważane były za woyska przyiacielskie, atoli, gdyby iaka zgraia źle myślących odważyła się zgwałcić kray Papiezki, w takim razie Władze te, dawać maią naymocnieyszy odpór, i tym końcem rozkazał Oyciec święty twierdze Państw Swoich postawić w stanie obrony.«

»Jego Świątobliwość nakazawszy nam, dla zupełnego zaspokoienia wielce ukochanych poddanych ogłosić cel teraźnieyszey wyprawy woyskowey, Swoy wyrażony sposób myślenia i środki przedsięwzięte dla spokoyności Państw Swoich, upoważnił nas oraz do oznaymienia Jego naywyższey woli, aby woyska obce doznawały wszystkich względów należnych woysku Mocarstw przyiacielskich, i by nikt nie ważył się niepokoić ich ni czynnościami ni słowy.«

»Wierność i przychylność, których dowody doznawał nieustannie i nieboiętnie Jego Świątobliwość od Ludów Swoich, stawiaią Oycu Świętemu naypewnieyszą rękoymiią, że w teraźnieyszych okolicznościach przyłożą się swoiem rozstropnem postępowaniem do utrzymania owey spokoyności, która z wielką pociechą Jego Oycowskiego serca i sławą mieszkańców Państw Papiezkich, okazywała się dotąd pod opieką mądrych praw i czuwaniem Rządu; iednak, gdyby iaki niespokoyny człowiek ważył się szukał w teraźnieyszych okolicznościach knować zgubne plany, lub sądził, że zaburzy spokoyność publiczną na chwilę, niechay wie, że naysurowsza baczność Rządu śledzić będzie iego kroki, a iego występek naysurowsze ukarzą prawa. Dań w Pałacu **Quirynalnym** d. 8. Lutego 1821.«

E. Kardynał **Consalvi**.

W nocy z d. 5. na 6. z. m. uszło z twierdzy **Perugi** ośmiu uwięzionych za występki polityczne i dziewiąty osadzony z powodu innego występku, za pomocą artylerzysty, który równie z nimi zbiegł. Dziewiąty stawił się sam dobrowolnie na d. 6. oświadczaiąc, że od swoich współuwięzionych został do ucieczki przymuszony. Staraniem Delegatów **Perugii** i **Spoleto**, wiernem i dzielnem przyłożeniem sierżantów woyska liniiowego, poymano wszystkich zbiegów na d. 7. blisko **Trevi** i zaprowadzono do więzienia.

Xiąże di Gallo przybył z d. 7. na 8. z. m. w nocy do Rzymu powracaiąc z Laybachu i natychmiast udał są w dalszą podróż do Neapolu.

Gazeta Florencyi z d. 12. z. m. donosi: »Dnia wczorayszego przybyła tu przednia straż pierwszey kolumny woysk Austryiackich idących przez Stolicę, a dzisiay po południu stanęła tu cała kolumna, składaiąca się z pułków piechoty: Teutschmeistra, Wiedrunkela, Chastelera i Alberta Giulay, tudzież z dragonów Riescha i huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda, wraz z dwoma bateryiami dział, razem 8,000 piechoty i 2,000 iazdy. Jutro wychodzi woysko to daley do Sieni. Mówią, że przeydzie ieszcze tędy pięć lub sześć kolumn w podobney sile. Mnóstwo Ludu zgromadzonego, przypatrywało się wnyyściu woyska, którego przedziwna postawa i karność ściągnęły powszechne zadziwienie. Inne woysko Austryiackie udało się drogą do Marken.

Hiszpaniia.

Gazety Paryzkie donoszą względem rozruchów zaszłych przy końcu Stycznia w Pamplonie następuiące bliższe szczegoły: »Już od dawnego czasu, nieprzyiaznem okiem patrzali Officerowie załogi na uczniów powiększey części Teologii, mianych w podeyrzeniu, że nie są przychylnymi systematowi konstytucyynemu. W Niedzielę d. 28. Stycznia, sześciu uczniów przechadzało się na placu zamkowym, teraz zwanym konstytucyynym. Niektórzy Officerowie staraiący się iestami okazać swoią pogardę, powtórzyli przytem kilka razy rymy zwaney pieśm *Traga la Parro*. Uczniowie na obrazę takową odpowiedzili wyrazami, rozdrażniaiącemi gniew Officerów, którzy dobywszy swoich pałaszów obłożyli mocno płazem swoich przeciwników. Poczem zebrało się niebawem na placu Kastyliyskim i głównieyszych ulicach Pamplony około 300 uczniów, do tych dołączyło się wielu wiesniaków, chcących się zemścić na Officerach. Zaczęto walkę kamieniami; Officerowie broniii się pałaszami. Załoga stanęła pod bronią, oddział iazdy nadciągnął chcąc uderzyć na uczniów; atoli dwie kompaniie gwardyi Narodowey, uzbroiwszy się tak prędko iako załoga stanęły przed iazdą i niedozwoliły im uderzyć na uczniów. Jenerał Mina przybył na to mieysce, przemówił w dobroci do woyska, uczniów i Ludu onych wspieraiącego, a tym sposobem udało się mu przywrócić spokoyność. W zdarzeniu tém raniono pięciu uczniów i dwóch Officerów, gdyby nie rychłe wdanie się Władz, gorliwość i staranie gwardyi Narodowey przypadek ten mógłby smutne przynieść skutki dla spokoyności publiczney. Jenerał Mina poiechał na d. 3. Lutego z Pampelony do Galicyi, dla obięcia tamże powierzonego sobie urzędu Jeneralnego Kapitana tey prowincyi. Bohater ten »rewolucyi« nie miał miłości w Nawarze. Następcą iego iest Lopez Bannos, podobnie ieden z hersztów powstania, który wraz z Riego i Arco-Aguero podali do Króla znany adres woyska wyspy Leonu.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Hrabia Grey oświadczył w Izbie Wyższey na d. 8. Lutego, że niedawno udzielona Nota z d. 19. Stycznia, maiąca bydź odpowiedzią na okólnik Mocarstw Sprzymierzonych nie zdaie się mu bydź dostateczną, aby podług niey sądzić mógł o polityce powoduiącey i maiącey powodować Ministrami w teraźnieyszych okolicznościach. Ztąd zamiarem iego iest uczynić na dniu 12go wniosek o złożenie wszystkich dokumentów, któreby tok Rządu lepiey wyiaśnić mogły; pomiędzy temi dokumentami ma bydź szczególniey obięty okólnik, którego udzielenia odmówiono pod pozorem, iż takowy niedoszedł Rządu Angielskiego sposobem urzędowym; życzy on dowiedzieć się kiedy i w iakim kształcie doszedł tenże do wiadomości Rządu? Lord Liverpool odpowiedział, że gotów iest dadź potrzebne obiaśnienie w Poniedziałek, raczy tylko zacny Hrabia oznaczyć lepiey żądane dokumenta. Lord Grey chciał szczególniey udzielenia danych Angielskim Posłom instrukcyy o których sama Nota namienia. Lord Liverpool rzekł: iż w Poniedziałek obiaśni, dla czego ten akt nie był udzielony. Na pytanie Lorda Hollanda: Czyli tayny artykuł traktatu z d. 22. Sierpnia 1815 między Neapolem i Austryią udzielony iuż był podowczas Rządowi? Lord Liverpool po nieiakim ociąganiu się od powiedział, że wprawdzie artykuł ten nie był zaraz udzielony Rządowi; atoli następnie doszedł do iego wiadomości. Hrabia Rosslyn złożył na stole kilka petycyy o umieszczenie imienia Królowey w modlitwach kościelnych; iednę z tych podało miasto Edinburgh maiącą 10,000 podpisów.

Do Izby Niższey podano także petycyie tey samey treści. Przy tey okoliczności P. Denman uskarżał się, że Królowa od czasu sprawy więcey doznawała zniewagi iak pier-

wey; Starszy Gminny Wood zapewniał, iż Królowa nie tylko zapłaciła wszystkie swoie osobiste wydatki, lecz ani szyllinga nie wydała, aby kogoś uięła; przyrzeka on zapłacić 100 funt. szterl. za każdy szylling, gdyby dowiedziono, że użyty został w tym celu; równie zapewniał, że odczytywał odpowiedzi Królowey na adressy Doweru i Kanterbury; w tych nie mowi ona: »Móy Lud«, lecz »ten Lud.« — Po czém Izba trudniła się Stanem Narodu. Powodem do tego była petycyia Fabrykantów z Birmingham, wystawiaiących smutny obraz Angielskiego handlu. Wielu Członków wyraziło, że rolnictwo w podobnym znayduie się stanie. Z Członków Miniseryialnych, mówił tylko Prezydent Rady handlowey; żałował on uchylenia nakazaney w roku zeszłym restrykcyi bankowey, i odrzucał napomkniętą przez P. Craven myśl zniżenia prowizyi długu Stanu, którą tenże chciał pociągnąć do znoszenia ciężarów kraiowych pobieraiących prowyzyie, iako tych, co po między wszystkiemi klassami nie ponieśli żadnego zmnieyszenia w swoich dochodach. PP. Baring i Ricardo oświadczyli się równie przeciwko owemu środkowi iako podkopuiącemu kredyt Narodowy.

Sir Francis Burdet zaymuie w więzieniu Kingsbench ten sam pokoy, w którym mieszkał pierwey Lord Cochrane; odwiedziło go wielu Członków Parlamentu. Proszono go o zezwolenie otworzenia pożyczki na zapłacenie 2,000 funt. Szterl. iako kary, na którą został wskazany, aby lud miał sposobność do dzielenia losu Burdeta. Zacny Baronet prosił o dozwolenie sobie czasu dla namyślenia się nad tém przełożeniem. Godna uwagi, że Attorney Jenerał i Solitor Jenerał Korony, oddali zupełną sprawiedliwość osobistemu charakterowi Sir Francis Burdeta, a nawet wniesli, że pismo wydane do iego mocodawców, z powodu którego został skazany, nie miało bynaymniey zamiaru buntowniczego. Powody służace wyrokowi za posadę, mówią tylko o nieuwadze, z iaką autor potwarcze obwinienia umieszczane w gazetach radykalistów bierze za dowiedzione fakta, i na tey zasadzie nagania Rządowi i woysku, co w teraźnieyszych okolicznościach zrodzićby mogło zaburzenie niebezpieczne dla spokoyności publiczney.

Francyia.

Dziennik Paryzki z d. 14. z. m. zawiera względem oddalenia P. Tissota (byłego współpracownika Minerwy) od obowiązków professora historyi w Kollegiium Królewskiem Francuzkiem następuiące obiaśnienia: »Przed trzema dniami donosiliśmy o oddaleniu P. Tissota z urzędu Professora w Kollegiium Królewskiem Francuzkiem. Dowiad. iemy się, że do oddalenia tego było szczególniey powodem ogłoszenie dzieła: *Précis historique sur les guerres de la révolution*, (krótki rys historyiczny woien rewolucyi) które P. Tissot nie ostrożnym (moglibyśmy powiedzieć bezwstydnym sposobem) wydał pod swoiem imieniem z dołączeniem tytułu Królewskiego Professora. Dzieło to mało zawiera historyi woień, w które Francyia zawikłane była, lecz mieści zuchwałą obronę wszystkich nawet nayhardziey kary godnych bezprawiów popełnianych pod czas rewolucyi. Autor zapuszcza się nawet obwiniać Konwencyią Narodową o słabość, że wróciła do godziwszych cokolwiek zasad, skłaniaiąc się do zawarcia pokoiu z mieszkańcami Wandei: »Lecz Konwencyia (dodaie autor) była wtedy tylko cieniem samey »siebie, odstąpiła zupełnie od swoich pierwot»nych zasad, i uwodziła się cierpliwością, słu»chaiąc codziennie własne swoie potępiania »z ust niektórych wściekłych, pałaiących chę»cią zęmsty.« — Tę samę Konwencyię i Wydział publicznego bezpieczeństwa (*Comité du salut public*) głosi daley zbawcą Oyczyzny; nakoniec zarzuca Konwencyi i to, że nie dosyć używała surowości w karaniu dzielnic Paryża, które na d. 13. Vendemiaire uzbroiły się przeciwko sprawcom terroryzmu. Jakiekolwiek były i mogą bydź zdania P. Tissota, trzeba się mocno dziwić, iż zezwolił umieścić imie swoie na dziele, w którem takie texta iakie przywiedliśmy są umieszczone i że nie obawiał się na tytule takiego dzieła nazwać się Professorem w Kollegiium Królewskiem Francuzkiem. Tak uderzaiące postępowanie musiało koniecznie ściągnąć uwagę Rządu, i chociaż na szczęście rzadkie są przykłady środków podobnego rodzaiu, nie można się iednak dziwić nad oddaleniem publicznego nauczyciela, który w takim sposobie odłączył się sam od tylu uczonych, sławnych z nauk i dobrego sposobu myślenia, iakich między sobą liczy Kolegiium Królewskie Francuzkie.

Zjednoczone Niderlandy.

P. Maubach, wydawca dziennika Vrai liberal, po rozpoznaniu oskarzenia względem pisma potwarczego, został uwolniony.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.